

Wywód uciążliwości w sprawie ks. Sierakowskiego o prezentę.**Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. WM 183, s. 201–205.**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.

13 V 1820

[s. 201]

Wywód z konkluzją.

W sprawie xx. Garyckiego, Trzcińskiego i Włyńskiego, swym i innych emerytów Akademii Krakowskiej imieniem wytoczonej, przeciwko Jaśnie Wielmożnemu x. hr. Sebastianowi Sierakowskiemu, o nieważność i uchylenie prezenty na probostwo św. Floriana przy Krakowie wydanej, ze strony tegoż Jaśnie Wielmożnego x. Sierakowskiego wniesioną do Sądu III Instancji, o zatwierdzenie wyroku Trybunału I Instancji 20 lipca 1818 r. niewłaściwość, a zmienienie wyroku Apelacyjnego 3 czerwca 1819 r., właściwość sądu w tej sprawie uznającego.

Najwyższy Sądzie ! Z mocy przywilejów Akademii Krakowskiej niegdyś nadanych, lecz z nowym porządkiem rzeczy względnie tejże Akademii i jej funduszów przez rząd Królestwa Polskiego później zaprowadzonym, następnie austriacki i Księstwa Warszawskiego, aż do ogłoszenia politycznego bytu Rzeczypospolitej Krakowskiej zachowywanym niezgodnych, x. Garycki powodowany niby gorliwością utrzymania tych, które sam nie chciał mieć utrzymanych przywilejów, owszem wstecz, których działał, w istocie zaś uniesiony osobistością z dwoma duchownymi, w komparycji wymienionymi dwoma emerytami, swym i wszelkich innych emerytów Akademii Krakowskiej imieniem, bez uzyskanej od tychże plenipotencji albo od tejże Akademii otrzymanego upoważnienia, wytoczył do Trybunału I Instancji spór przeciwko Jaśnie Wielmożnemu x. hr. Sierakowskiemu o nieważność i uchylenie prezenty na probostwo św. Floriana przy Krakowie, wydanej mu przez Jaśnie Wielmożnego Stanisława hr. Potockiego, prezesa Rady Stanu i Ministrów oraz Dyrektora Edukacji Narodowej Księstwa Warszawskiego w Krakowie 3 kwietnia 1813 r., na przedstawienie Jaśnie Wielmożnego x. Gawrońskiego, biskupa diecezji i prezesa Dozoru Szkoły Głównej Krakowskiej do tegoż Jaśnie Wielmożnego Potockiego, po zejściu x. Kolendowicza, proboszcza kolegiaty św. Floriana uczynione, za którą tenże Jaśnie Wielmożny x. hr. Sierakowski nie tylko do tegoż probostwa przez władzę diecezjalną był instytuowanym i kanonicznie wprowadzonym, ale też takowe probostwo spokojnie do roku 1818 posiadał.

Gdy mimo braku przyzwoitości powództwa w osobie x. Garyckiego i z nim współczyniących emerytów zachodzącego, do popierania sporu [s. 202] o rozpoznanie prawa prezentowania na probostwo św. Floriana, czyli takowe prawo Akademii Krakowskiej albo Dyrekcji Edukacji Narodowej Księstwa Warszawskiego w czasie wydania tej prezenty służyło. Prezenta questionis na mocy dekretu

królewskiego 17 grudnia 1810 r. zapadłego¹, Dyрекcję Edukacyjną stanowiącego i wszelkie dawniejsze po rządzie austriackim pozostałe § 17 pod zarządzenie tejże Dyрекcji poddającego, przez najwyższą władzę ówczesnego Księstwa Warszawskiego wydana, nie mogła i nie może być rozpoznawana przez władze sądowe ani jej ważność w tych władzach bronią przez tego, który takowej prezenty sobie nie wydał, a tak i przywilejów Akademii Krakowskiej służyć mających nie naruszył i naruszyć nie mógł. Pozwany więc Jaśnie Wielmożny x. hr. Sierakowski, postąpiwszy wedle ducha art. 170 Kodeksu Procedury Sądowej, wniósł nade wszystko ekscepcję, iż Trybunał I Instancji nie jest właściwym sądem w materii rozpoznania sporu przez nieprzyzwoitych powodów i przeciw nieprzyzwoicie zapozwanemu o tąż prezentę wtoczonego.

Trybunał zatem wysłuchawszy sporów stron i wniosku urzędu publicznego w tym względzie uczynionych, zważając, że przedmiotem sporu takowego było rozeznanie rozporządzenia z woli Najwyższego Rządu wyszłego, albowiem było i jest rzeczą niezaprzeczoną, iż Jaśnie Wielmożny x. hr. Sierakowski miał i ma prezentę na probostwo św. Floriana od ówczasowego Rządu sobie nadaną, rozpoznanie zaś rozrządzeń rządowych do Trybunału nie należy, Trybunał przeto wyrokiem 20 lipca 1818 r. w I instancji wydanym sąd swój niewłaściwy do rozpoznania sporu takowego uznał. Wszelako gdy Jaśnie Wielmożny x. Garycki i z nim współczyniący emeryci założyli i popierali przeciw temu wyrokowi apelację, więc Jaśnie Wielmożny x. hr. Sierakowski broniąc się przeciw ich zasadom żądał wyroku tego w apelacji zatwierdzenia i wskazania apelujących na koszty, które za nich jako strona pilniejsza był zniewolony opłacić. Lecz Wysoki Sąd Apelacyjny wyrokiem 3 czerwca 1819 r. wydanym uznał wprowadzić być niewłaściwym powództwo apelujących, Jaśnie Wielmożnego x. Garyckiego i z nim współczyniących, w komparycji tego wyroku imiennie wyszczególnionych emerytów, z powodu, iż żaden z nich [s. 203] nie składał prezenty sobie do probostwa św. Floriana przez Akademię Krakowską (której, jak twierdzili, prawo to służyć ma) danej, ani nawet udzielonego onym upoważnienia od tejże Akademii do czynienia jej imieniem przeciw Jaśnie Wielmożnemu x. hr. Sierakowskiemu w posesji tegoż probostwa, za prezentą przez nich kwestionowaną zostającemu, o własność prawa prezentowania jakoby jedynie tejże Akademii służącego, jednakowoż uchylił wyrok Trybunału uznającego sąd swój za niewłaściwy w tej sprawie, z powodu jakoby taż niewłaściwość nie miała mieć miejsca, ponieważ spór niniejszy ma się toczyć o własność prawa prezentowania, zatem spory tego rodzaju z mocy prawa obowiązującego i Konstytucji Krajowej mają ulegać rozpoznaniu sądowemu, jak prędko są przez strony do sądu wyniesione.

Uciążony tym wyrokiem Jaśnie Wielmożny x. hr. Sierakowski w punkcie przyznanej właściwości sądu, a tak uchylonego wyroku Trybunału I Instancji, założył wprowadzić co do tego punktu do Najwyższego Sądu rekurs przez pozew 15 listopada 1819 r. wyniesiony, a stronie rekurowanej 19 tegoż miesiąca i roku wręczony. Niżeli jednak przytoczyłby zasady tego rekursu, znajduje potrzebę przedstawić wprzód Najwyższemu Sądowi postępowanie zarekurowanych w niniejszym procesie tak

¹ Dekret króla saskiego i księcia warszawskiego z 17 grudnia 1810 r., opublikowany w „Dzienniku Praw Księstwa Warszawskiego”, t. III, s. 114–124.

dalece zmienione, iż tego procesu więcej popierać nie mogą, a także przytaczanie zasad rekursu Jaśnie Wielmożnego x. hr. Sierakowskiego byłoby zbytne.

Gdy bowiem zarekurowani emeryci nie są żadnym instytutem pod opieką Rządu Krajowego zostającym, ale tylko indywiduami szczególnymi pensję emerytalną z Kasy Akademickiej pobierającymi, a tak, gdy nie mogli i nie mogą zasłaniać się upoważnieniem przez Jaśnie Wielmożnego senatora najmłodszego udzielonym, następnie z mocy tego zakłócać Jaśnie Wielmożnego x. hr. Sierakowskiego o nieważność i uchylenie prezenty, onemu do probostwa św. Floriana służącej, bo nawet to upoważnienie nie było i nie jest wydane w formie wskazanej § 2 uchwał organicznych Administracji Władz Krajowych dotyczących, przez Dziennik Senatu 15 lipca 1816 r. do nr 2104 wydany ogłoszonych², a tak nie miało i nie ma mocy obowiązującej, gdy mimo tego powództwo emerytów w sprawie niniejszej za niewłaściwe wyrokiem apelacyjnym uznane zostało. Końcem więc [s. 204] naprawienia tej [szkody] udali się do Akademii po udzielenie im upoważnienia. Lecz Akademia nie mogąc go onym udzielić, udała się w tej mierze do Wysokiego Senatu Rządzącego. Wysoki Senat Rządzący wysłuchawszy opinii senatora delegowanego, jako właściwego w podobnych przedmiotach, reskryptem 14 grudnia 1819 r. do nr 4107 wydanym odmówił żadanego upoważnienia emerytom, oświadczając Akademii, iż [nie okazywa się], ażeby prawa jej czynne bądź bierne pod jego [słowem] naruszonymi były. Gdy przeto emeryci nawet na wstawienie się za nimi Akademii mają upoważnienie do popierania niniejszego procesu przez Wysoki Senat Rządzący odmówione, gdy bez tego upoważnienia żadnego aktu sądowego czynić więcej w tym procesie więcej nie mogą, uprasza więc Jaśnie Wielmożny x. hr. Sierakowski Najwyższego Sądu, aby dalsze w tym procesie z obojej strony postępowanie już nie być potrzebnym uznać raczył. Lecz gdyby dalsze postępowanie miejsce mieć mogło, tedy na takowy przypadek Jaśnie Wielmożny x. hr. Sierakowski przytacza na poparcie swego rekursu zasady, że: Primo lubo niewątpliwą jest rzeczą, że według wyroku apelacyjnego, czyli przypuszczonej w nim zasady, spory o własność prawa prezentowania ulegają rozpoznaniu sądowemu, z tym wszystkim zasada ta nie mogła i nie może być do niniejszego sporu ponownie zastosowaną, bo tu nie był i nie jest spór de iure patronatus inter collationis beneficii, ale był tylko jeszcze [spór] między kilku emerytami, z których żaden nie jest przez kogokolwiek do probostwa św. Floriana prezentowany, a Jaśnie Wielmożnym x. hr. Sierakowskim przez najwyższą władzę rządową Księstwa Warszawskiego do tegoż probostwa prezentowanym, kanonicznie wprowadzonym i takowe spokojnie do roku 1818 posiadającym, o nieważność i uchylenie danej mu na toż prezenty, na tym twierdzeniu zasadzony, że takowej Akademia Krakowska, której do tego prawo służyć ma, nie wydała. Gdy więc nie było i nie ma sporu między Akademią Krakowską a Dyрекcją Edukacyjną Księstwa Warszawskiego o własność prawa prezentowania na probostwo św. Floriana, ale tylko między innymi osobami, z których jedna ani druga prawa takowego sobie nie przywłaszczała i nie przywłaszczyła, przeto zasada wyroku

²Chodzi o „Urządzenie Wewnętrzne Senatu Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu z 15 lipca 1816, ogłoszone pismem Senatu Rządzącego nr 2104 DGS, „Dziennik Rozporządzeń Rządowych WMK” z 1816 r.

apelacyjnego jest mylna. [s. 205] Secundo: prawo obowiązujące ani Konstytucja Krajowa nie obejmuje żadnego przepisu, którym zarekurrowani emeryci mogliby ustanowić dowód za utrzymaniem wyroku apelacyjnego, w tym przypadku jaki jest niniejszy: iżby rozpoznanie prezenty przez rząd ówczesny nadanej miało służyć następnemu rządowi, a tym bardziej władzy sądowej w tym rządzie ustanowionej; albo iżby bez pociągnięcia do sądu tej władzy rządowej, która tę prezentę wydała, mógł być pociągany za jej czyn ten, który ją otrzymał i przez tych, którzy jej wydać nie mogli, ale tylko wnoszą, iżby ją który z nich mógł być otrzymać. Trzecie: intytulacja i osnowa prezenty, na koniec reskrypt Wysokiego Senatu Rządzącego z dnia 14 grudnia 1819 r. żadnej wątpliwości nie dopuszczają, iż ta prezenta jest dziełem rządu Księstwa Warszawskiego w chwili jej wydania panującego, a tak że nie będąc dziełem osoby prywatnej, nie ulega i ulegać nie może rozpoznaniu sądowemu, ale nie ma być tym bardziej za nietykalną przez sąd uważaną, gdy ją Wysoki Senat Rządzący za taką uważał; i dlatego odmawiając Emerytom upoważnienia przez Akademię żadanego, koniec ich pieśni położył. Prawnie przeto Trybunał I Instancji wyrokował, uznając sąd swój za niewłaściwy do rozsądzenia tej sprawy. A tak Jaśnie Wielmożny x. hr. Sierakowski dowiódłszy uciążliwości wyroku apelacyjnego w punkcie przyznanej nim właściwości sądu, uprasza Najwyższego Sądu, aby co do tego punktu, zmieniając ten wyrok, raczył zatwierdzić wyrok Trybunału I Instancji i wskazać swym wyrokiem zarekurowanych na koszty. Komunikuję Wielmożnemu Kozłowskiemu, szanownemu koledze, do odpowiedzi z oświadczeniem, że ze strony Jaśnie Wielmożnego x. hr. Sierakowskiego zostali za arbitrów uproszeni: Jaśnie Wielmożny x. Dubiecki, kanclerz katedralny krakowski i Wielmożny Antoni Matakiewicz, O.P.D, obywatele krajowi. Proszę więc o wczesne uwiadomienie o arbitrach ze strony emerytów zasiadać mających.

Kraków, 13 maja 1820 r.

Likwidacja kosztów jest na końcu. Odpowiedź na rekurs xx. Emerytów wypisana.

[Podpis] Męciński.

Dnia 13 maja 1820.

[cytowane przepisy: francuski Kodeks Procedury Cywilnej z 1806 r., art. 170; art. 2; dekret króla saskiego i księcia warszawskiego z 17 grudnia 1810 r.; Urządzenie Wewnętrzne Senatu Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu z 1816 r., art. 2]

[hasła: prezenta kościelna, właściwość sądu, Senat Rządzący, Akademia Krakowska, Rada Stanu, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, Dyrekcja Edukacyjna Księstwa Warszawskiego, biskup krakowski]